Rok I. Warszawa, 11 marca 1922 r. Nr. 11.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW:
Rocznie 8000 mk, półrocznie 4000 mk, kwartalnie 2000 mk.
Numer pojedynczy tygodnika, lub dodatku 150 mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski, № 106.



DONIAZADE 4 l. kl. po Sardanapal i Belle Vue, zwycięzczyni Prix de Diane (francuski Oaks) 1921 r.

Powstanie i rozwój Zarządu Stadnin Państwowych.

(Dokończenie).

Z końcem 1920 r. inspektorem technicznym Zarządu stadnin państwowych został p. Stanisław Szuch. Opracował on sumiennie przemyślany operat o konieczności i opłacalności oparcia państwowych zakładów chowu koni o własne gospodarstwa rolne. Projekt ten, zbudowany na zdrowych podstawach gospodarczych i życiowych, zyskał uznanie Zarządu stadnin państwowych oraz aprobatę Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, w związku z czem p. minister przeznaczył na cele państwowej hodowli koni następujące dobra rządowe.

Województwo	Białostockie:	Wola Zambrowska
„	Kieleckie:	Kozienice
„	„	Mirów
„	„	Samborzec
„	Lubelskie:	Białka
„	„	Janów Podlaski
„	„	Siennica Królewska
„	Łódzkie:	Bogusławice
„	Warszawskie:	Łąck
„	„	Przewodowo
„	Krakowskie:	Drogomyśl (dzierżawa z Komory Cieszyńskiej).

Wszystkie te majątki posiadają przeciętnie po 300 hekt. użytków rolnych zwykle 2/3 pól i 1/3 łąk. Wyjątek stanowią: Janów — 1.300 hekt. (900 hekt. łąk i pastwisk). Bogusławice — 550 hekt. Drogomyśl — 550 hekt. Gleba w tych majątkach przeważnie doskonała, łąki bardzo dobre.

Z powyższych dóbr w administracji Zarządu stadnin państwowych pozostają już obecnie: Białka, Bogusławice, Drogomyśl, Janów Podlaski, Kozienice, Łąck; pozostałe będą przejęte po ekspiracji kontraktów dzierżawnych.

Zasady gospodarki w dobrach Zarządu stadnin państwowych zostały ustalone takie, że Zarząd stadnin państwowych gwarantuje Skarbowi określony czysty zysk w gotówce, a pozatem w granicach możności gospodarczych dostarcza po niższych cenach paszy zakładom, oraz aprowiduje funkcjonarjuszy.

Przepisy dla majątków, opracowane przez Zarząd stadnin państwowych a zaakceptowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Ministerstwo Skarbu, dają Zarządowi stadnin państwowych wolną rękę w prowadzeniu majątków, które w ten sposób mogą być gospodarowane tak jak przedsiębiorstwa prywatne wzorowo i rentownie.

W tym miejscu musimy znów podkreślić należyte i przenikliwe zrozumienie rzeczy przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Skarbu, które z całą gotowością zaaprobowały przedstawiony przez Zarząd stadnin państwowych system, dający tak dobre rezultaty, że został rozciągnięty i na inne dobra rządowe administrowane przez Państwo.

Sam zaś fakt wyłączenia na cele hodowli państwowej pewnych ośrodków, do tej hodowli specjalnie się nadających, jest dowodem troski o ten ważny dział gospodarstwa narodowego naszych władz naczelnych z Sejmem w pierwszym rzędzie.

Korzyści jakie przynoszą majątki Zarządu stadnin państwowych — Państwu są następujące:

1) wyzyskuje się znaczne ilości nawozu, dostarczonego przez konie zarodowe, wskutek czego plony są wyższe o 30% niż w każdym innym gospodarstwie.
2) zabezpiecza się koniom paszę 1-go gatunku z pierwszej ręki, uniezależniając się w ten sposób od różnych ujemnych dla hodowli czynników.
3) dzięki możności dostarczania paszy po cenach ulgowych. Skarbowi Państwa oszczędza się konieczności asygnowania wielomiljonowych kredytów w gotówce.
4) zyskuje się fachowy i stały personel niższych funkcjonarjuszy, bez którego wzorowe prowadzenie stadnin państwowych jest nie do pomyślenia.

Wszystkie majątki, jakie przejął Zarząd stadnin państwowych wyniszczone przez dzierżawy roczne i przejścia wojenne, pod względem kultury rolnej, a przeważnie też i budowli, przedstawiały się rozpaczliwie. Dziś już pod względem rolnym dobra te są doprowadzone do porządku, praca zaś budowlana wre wszędzie.

Pod tym względem obecny Zarząd stadnin państwowych spełnia tę ważną pracę podstawową, jaką jest ugruntowanie państwowych zakładów chowu koni w Polsce, pracę, która we wszystkich państwach kulturalnych już od szeregu lat została wykonana.

Pierwszym zakładem, jaki powstał na terenie jednego z wymienionych majątków (po za Janowem, który istnieje od 100 lat) — depo ogierów w Bogusławicach W przeciągu dwóch lat z opuszczonego, ogołoconego folwarku stworzono wzorową i wysoce produkcyjną placówkę państwową.

Majątek doprowadzono do kultury, przebudowano i wyremontowano 25 budowli, wzniesiono 5 nowych kapitalnych budynków, założono elektryczne oświetlenie, kanalizację, wodociągi... Stajnie, urządzone skromnie, ale według wymagań hygjeny, mieszczą 140 ogierów. Depo pod względem technicznym postawione bardzo dobrze; wszędzie ład, porządek a przytem prostota i brak wszelkiego szychu.

Stworzenie Bogusławic takich, jakiemi są dzisiaj — to zasługa obecnego ich kierownika p. Albina Kajetano-

wicza, który całą swą energję, talent organizacyjny i kulturę zachodnio-europejską oddał z zapałem umiłowanej sprawie.

Przechodząc do zamierzeń Zarządu stadnin państwowych na przyszłość — trzeba stwierdzić, że są one zakrojone bardzo szeroko; wielka ta praca musi być rozłożona na szereg lat. Przedewszystkiem więc liczba ogierów państwowych winna dojść do 2.500, gdyż obecna ilość tych ogierów 1.150 jest bezwarunkowo niewystarczająca.

W związku z tem jest dążeniem Zarządu stadnin państwowych, aby każde województwo miało oddzielne depo.

Jak to już było zaznaczone Zarząd stadnin państwowych stara się w miarę możności opierać swe zakłady o gospodarstwa rolne. Poszczególne jednak depo, specjalnie zbudowane do tego celu, będą w tym względzie wyjątkami.

Takiemi są: Sądowa Wisznia, Gniezno, Sieraków, Starogard, Kołomyja



SOURBIER 5 l. og. po Gorgos i Sapientia, zwycięzca francuskiego derby 1920 r.

Niemcy przed wojną posiadały 1 ogiera państwowego na 600 koni, Francja na 1.000 koni. Uważając nawet niższą francuską normę za właściwszą, trzeba uznać, że Polska, posiadając około 2.500.000 koni, winna posiadać wymienione 2.500 ogierów państwowych. Cała zaś ilość ogierów państwowych i licencjonowanych ma wynosić przeszło 10.000 ogierów, aby niemi módz pokrywać 450.000 — 500.000 matek, taka jest bowiem w Polsce przybliżona ilość systematycznie stanowionych klaczy.

W stadjum zupełnego zorganizowania państwowych zakładów chowu koni Polska winna posiadać 13 — 14 depo ogierów, liczących średnio po 150 — 200 ogierów, Wilno*); w innych województwach kresowych objekty pod depo ogierów nie są jeszcze ustalone. Natomiast co do b. Kongresówki i Małopolski zachodniej oraz Śląska plan ten jest już opracowany.

Więc z czasem depo ogierów z Janowa zostanie przeniesione do Białki starostwa Krasnostawskiego i będzie miało za zadanie obsługiwanie województwa lubelskiego. Wstępne prace budowy tego depo już rozpoczęto.

*) Ostatnie dwa kompleksy budynków dotychczas znajdują się w rękach wojska.

Depo dla województwa warszawskiego zostanie założone w Łącku pow. starostwa Gostynińskiego, gdzie prace przygotowawcze już się prowadzi.

Dla województwa białostockiego zaprojektowane jest depo w Woli Zambrowskiej star. Łomżyńskiego, zaś dla województwa kieleckiego w Mirowie star. Radomskiego.

Województwo Łódzkie posiada już urządzone depo w Bogusławicach.

Depo ogierów w Krakowie, mieszczące się tymczasowo w stajniach typu wojskowego, ma być przeniesione w najbliższej przeszłości do Drogomyśla (Śląsk Cieszyński) i będzie miało za zadanie obsługiwanie województwa Krakowskiego i ewentualnie Śląska.

Plan rozwoju stad państwowych nie idzie tak daleko. Zarząd stadnin państwowych stoi na stanowisku, że Państwo powinno hodować tylko elitę, czyli materjał hodowlany bardzo wysokiej klasy, a więc nadzwyczaj drogi a przeto niedostępny, przynajmniej w naszych warunkach, dla hodowli prywatnej.

W tym celu w pierwszym rzędzie będzie szło Zarządowi stadnin państwowych o postawienie na należytym poziomie stada pełnej krwi angielskiej, które zostanie wyodrębnione z Janowa i przeniesione do Kozienic, województwa kieleckiego, jako wymagające specjalnego traktowania jeknajdogodniejszego położenia do przesyłania klaczy prywatnych pod ogiery czołowe. Stado to do Kozienic będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, przeniesione już jesienią roku bieżącego.

Uznając wielką wartość konia arabskiego w hodowli masowej Zarząd stadnin państwowych dążyć będzie do wyodrębnienia pepinjery koni czystej krwi arabskiej. Na ten cel przeznaczono Samborzec star. Sandomierskiego, który wszakże będzie przejęty przez Zarząd Stadnin Państwowych dopiero w 1926 r.

Ze względu na potrzebę poważniejszego zasilania depo ogierów państwowych ogierami pół krwi, które dla większości ziem polskich są najbardziej poszukiwane do produkcji konia rolniczego i wojskowego — Zarząd stadnin państwowych zamierza w Janowie Podlaskim rozwinąć na większą skalę wyłącznie produkcję koni pół krwi angielskiej i arabskiej.

Prócz tego Janów ma mieć większą źrebięciarnię, gdzie będzie miało miejsce racjonalne wychowywanie ogierków nabytych od hodowców — na ogiery depo.

Po za wymienionemi trzema stadami Zarząd stadnin państwowych chce utworzyć stado koni tak zwanych krajowych. Zadaniem tego stada będzie utrzymanie w czystości cennych pierwotnych odmian koni miejscowych, ulepszenie ich przez selekcję i należyty wychów, celem wytworzenia pożytecznej odmiany konia roboczego. Dla tego stada zamierza się przeznaczyć maj. Przewodowo star. Pułtuskiego.

Tych kilka pepinjer, ewentualnie jeszcze w związku z jedną źrebięciarnią w Siennicy Królewskiej wyczerpują zakreślony przez Zarząd stadnin państwowych całokształt hodowli państwowej.

Zrealizowanie tego planu — jest poważnem zadaniem życia, — może nawet niejednego pokolenia.

Obecny Zarząd stadnin państwowych zadanie to wprowadza w czyn z całą energją.

Po za pracami technicznemi i organizacyjnemi Zarząd stadnin państwowych spowodował zakaz wywozu koni pełnej krwi angielskiej z Polski, opracował szereg podstawowych instrukcji fachowych dla swych zakładów, brał udział w redakcji rozporządzeń o poborach koni, mając zawsze na uwadze ochronę materjału zarodowego i t. p.

W celu uregulowania sprawy księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej według zasad, przyjętych na Zachodzie, Zarząd stadnin państwowych opracował przepisy w tej mierze p. t. „Polska Księga Stadna Koni pełnej krwi angielskiej" (Monitor Polski Nr. 202 — 1919 r). Pierwszy tom Księgi Stadnej, zawierający konie pełnej krwi z czasów zaborów, wyjdzie niebawem.

Wreszcie Zarząd stadnin państwowych ostatnio przygotował projekt prawa „O kontroli ogierów i rejestracji klaczy", który to projekt już w tym miesiącu będzie wniesiony do Sejmu.

Uchwalenie tego prawa będzie poważnym krokiem naprzód w uregulowaniu i podniesieniu hodowli koni w Państwie.

Odnośnie Towarzystw Wyścigowych Zarząd stadnin państwowych występował kilkakrotnie do właściwych władz w obronie ich słusznych interesów przed zachłannością samorządu miejskiego, który nakłada na te Towarzystwa podatki, tamujące radykalnie rozwój hodowli konia pełnej krwi w Polsce.

Pragnąc zawsze wysłuchać opinji hodowców całego kraju w sprawach zasadniczej wagi — Zarząd stadnin państwowych zwoływał szereg narad, które w najbliższej przyszłości mają otrzymać formę instytucji stałej, jako „Państwowa Rada do spraw hodowli koni" przy Zarządzie stadnin państwowych.

A teraz parę słów pro personis.

Skład obecny Zarządu stadnin państwowych jest następujący (wymieniam tylko stanowiska kierownicze).

Fryderyk Jurjewicz — Dyrektor.

Jan Crabowski — Inspektor Generalny i zastępca dyrektora.

Stanisław Szuch — Inspektor Techniczny.

Edward Land — Kierownik Stada i źrebięciarni Janów.

Ryszard Zoppi — Kierownik techniczny działu pełnej krwi w Janowie.

Zdzisław Poklewski-Koziełł — Kierownik depo ogierów Janów.

Albin Kajetanowicz — Kierownik depo ogierów Bogusławice.

Tadeusz Piórkowski — Kierownik depo ogierów Kraków.

Tadeusz Filipowicz — Kierownik depo ogierów Sądowa Wisznia.

Gdy mowa o osobach nie sposób przemilczeć o szczerym przyjacielu i doradcy Zarządu stadnin państwowych, jakim jest poseł Witold Poklewski-Koziełł, prezes Sekcji Chowu Koni C. T. R., który na swym wysokim stanowisku wiele zdziałał dla sprawy hodowli koni w Polsce.

* * *

Polskę musi mieć w opiece jakaś opatrznościowa, nieuchwytna ręka losu, która zawsze w najcięższej chwili wysunie odpowiedniego człowieka dla przeprowadzenia

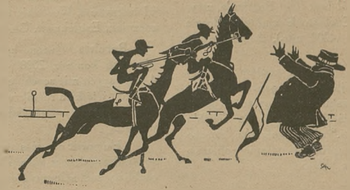
pewnej pracy czy idei. Tym razem w przełomowym momencie dla polskiej hodowli koni, kiedy wszystko zdawało się być pogrzebanem, ręka ta postawiła na czele tej hodowli p. Fryderyka Jurjewicza, wytrawnego fachowca a przytem człowieka niezłomnej woli, wielkiej pracy, kultury, oraz niepowszedniego rozumu.

Ta sama ręka losu dała mu dzielnych pomocników. Wymienieni urzędnicy—to ludzie niezmordowanej pracy, fachowcy o głębokiej wiedzy specjalnej, z inicjatywą, a nadewszystko ideowcy, oddający się całkowicie ukochanej sprawie.

Nastrój panujący w Zarządzie stadnin państwowych jest nastrojem pracy twórczej; dewizą Zarządu stadnin państwowych jest jasność i jawność wszelkich poczynań; punktem honoru — wysoki poziom moralny.

W tem tkwi siła ekspansji Zarządu stadnin państwowych.

Jan Grabowski
Inspektor Generalny Z. S. P.



Przegląd prób wyścigowych zagranicą.

(Ciąg dalszy).

Na skutek strajku powszechnego i ograniczonego ruchu kolejowego, wyścigi w Anglji na wiosnę odbywały się w warunkach nienormalnych. Meetingi były bądź skrócone, bądź też wtłoczone w ciaśniejsze, niż zwykle ramy. Dość powiedzieć, że „Tysiąc gwinei", oraz „Dwa tysiące gwinei" były rozegrane jednego dnia: fakt niebywały od początku istnienia tych nagród, zaś meeting w Newmarket zamiast czterech liczył tylko jeden dzień.

Zato też tłumy niebywałe zebrały się w tym dniu na obszernych terenach wyścigowych Jockey Club'u — tłumy, które przybyły pieszo, końmi, samochodami, na rowerach — jak kto mógł.

Wyścig „*Dwa tysiące gwinei*" zgromadził u startu 26 trzylatków, meldunków było 154.

Zwyciężył Craig an Eran*) lorda Astor'a (żok. Brennan) — drugim był Lemonora J. Watson'a (żok. J. Childs), trzecim—Humorist J. B. Joel'a (żok. Donoghue), czwartym — Alan Breck (żok. Balding).

Champion angielski Donoghue (Donogju), dosiadający Humorist'a, sądząc, iż głównym jego przeciwnikiem jest Alan Breck—zawiązał z nim nieomal od startu walkę na śmierć i życie. Ale, gdy przy końcu wyścigu Humorist został zaatakowany przez Craig'a i Lemonora'ę, — Donoghue nie miał już „nic do powiedzenia"— koń pod nim się skończył.

Wygrane pewne o $^3/_4$ dług., $^3/_4$ dług. między drugim i trzecim koniem. Dystans 1 mila ang., czas 1'41$^2/_5$", nagroda wynosiła 8300 f. szt.

Od czasu ustanowienia „2,000 Gs." t. j. od 1809 r.**), wyścig ten odbywał się co roku bez przeszkód i bez przerwy.

*) Nazwa góry w Szkocji.
**) W r. 1809 „2,000 Gs." wygrał Wizard.

Craig an Eran og. gn. ur. 1918 r. w st. lorda Astor.

MAID OF THE MIST (1906)								SUNSTAR (1908) 2-D							
Sceptre (1899)				Cyllene				Doris				Sundridge			
Ornament		Persimmon D-L		Arcadia		Bona Vista		Laurella		Loved One		Sierra		Amphion	
Lily Agnes	Bend Or	Perdita	St. Simon	Distant Shore	Isonomy	Viola	Bend Or	Ambuscade	Petrarch	Pilgrimage	See Saw	Sanda	Springfield	Suicide	Speculum

Maid of the Mist była pierwszem źrebięciem słynnej Sceptre*), która w hodowli angielskiej odegrała podobną rolę jak np. Kincsem w austryjackiej.

Sunstar wygrał „2,000 Gs.", później zaś Derby.

Nagroda „*Tysiąc gwinei*" (1) zgromadziła 24 klacze (meldunków 154 t. j. dziwnym zbiegiem okoliczności tyleż co w „2,000 Gs."). Wyścig wygrała niespodziewanie Bettina M. W. Raphael'a (ż. Bellhouse), drugą Petrea M. W. Clark'a (ż. Carslake) i dopiero trzecią Pompadour córka Bayardo, na którą bardzo liczono. Wygrane w 1'44$^3/_5$" o 1$^1/_2$ dług., $^3/_4$ dług. między drugim a trzecim koniem. Wysokość nagrody 8,200 f. szt. Bettina (Swynford) biegała jako dwuletnia pięć razy, wygrywając jeden nieduży wyścig, natomiast Pompadour była bardzo obiecująca,

*) Klaczy tej poświęcimy osobne studjum.

Newmarket Stakes — duży wyścig dla trzylatków na dystansie 2000 mtr., stanowiący jakby łącznik pomiędzy „2000 Gs." a Derby — wygrał Lemonora J. Watson'a (ż. Childs), który był drugim w „2000 Gs." (później trzecim w Derby) i wygrał Grand Prix w Paryżu*).

Humorist i Craig an Eran nie brały udziału w tym wyścigu, zatem teoretycznie Lemonora nie mógł go przegrać. Rzeczywiście wyścig wygrany został łatwo, cantrem.

Drugie miejsce w Newmarket St. zajął Eaglehawk (Spearmint-Countess Zia), pół brat The Panther'a, zwycięzcy „2000 Gs." w 1919 r. Eaglehawk zajął także drugie miejsce w Goodwood Cup (4200 mtr.), dając dowody dużej wytrzymałości.

Lemonora jest dużym, pięknym koniem, którego zaliczyć trzeba do grupy najlepszych z generacji 1918 r. Niestety cierpi on na pewne zaburzenia w organach oddechowych. To też może miało wpływ, iż na finish'u (nieco pod górę) w „2000 Gs." uległ Craig'owi, którego przed tym wyścigiem pobił na próbnym galopie—obadwa konie trenowal Alec Taylor z Manton.

Lemonora, og. kaszt. 1918 r.

HONORA								LEMBERG (1907) D							
Word of Honour				Gallinule				Galicia				Cyllene			
Gehennis		Sarabande		Moorhen		Isonomy		Isoletta		Galopin		Arcadia		Bona Vista	
Nameless	Rosicrucian	Highland Fling	Muncaster	Fille de Skirmisher	Hermit	Isola Bella	Sterling	Lady Muncaster	Isonomy	Flying Duchess	Vedette	Distant Shore	Isonomy	Vista	Bend'Or

Przechodzimy do *derby*.

Po zwalczeniu pewnych trudności, związanych z trwającym wciąż strajkiem, tradycyjny meeting w Epsom odbył się normalnie.

Nieskończone szeregi wszelkiego rodzaju wehikułów, tysiące samochodów, tłumy pieszych podążały od wczesnego ranka na derby. Policja zdała egzamin najwyższej sprawności, kierując ruchem olbrzymiej ilości pojazdów. Dopomagały jej w tem balony na uwięzi, z których sygnalizowano miejsca, gdzie tylko zaczynały tworzyć się zatory – tam też wnet zapobiegano powstrzymaniu ruchu.

Król Jerzy przyjechał automobilem, witany owacyjnie przez publiczność zadowoloną, że, mimo nawału zajęć wskutek przesilenia w państwie—król nie zapomniał o derby.

Do startu wyszło 23 konie. Start był trudny i dwa razy się nie udał. Za trzecim razem konie ruszyły z Alan Breck'iem na czele, którego napierał Leighton, dalej podążały Humorist i Craig an Eran, obserwując się bacznie. Po wyjściu na prostą przodująca para zaczęła słabnąć, a Craig au Eran był wysyłany z całą energją przez Brennan'a. Obok Craig'a szedł Humorist, spokojnie prowadzony przez Donoghue, nauczonego doświadczeniem „2000 Gs." i cierpliwie czekającego końca.

Dopiero o 50—60 mtr. przed celownikiem Donoghue wykorzystał zapas speed'u swego konia, wyszedł na czoło i minął słup o $^1/_2$ długości przed zwycięzcą „2000 Gs.", który mimo batów musiał uledz.

Trzecim o 3 długości był Lemonora, za którym były Alan Breck i Leighton, a dalej Pucka Sahib, nadzieja irlandczyków, Westward Ho—najdroższy w swoim czasie roczniak, Eaglehawk, Glorioso, Highlander.

Rezultat wyścigu był niezmiernie prawidłowy: 4 pierwsze konie z 2000 Gs. znalazły się i w derby na 4 pierwszych miejscach, choć w nieco zmienionym porządku i wielkich różnic w klasie tych koni prawdopodobnie niema — wszystkie stwierdziły swą wysoką wartość.

„Humorist nie jess nadzwyczajnego exterieur'u" pisze o nim jeden z korespondentów niemieckich. „Nieosobliwy zad, skłonność do niedźwiedzich łap w zadnich pęcinach, ale też był wytrenowany ten koń!*) Twardy jak gwóźdź, poszedł ze startu jak szalony, posiadając po ojcu rozciągłą akcję, a po matce szybkość ruchów".

Czas wyścigu 2'36", wysokość nagrody 6450 Ł dla pierwszego konia, 500 Ł dla hodowcy.

Humorist, og. kaszt. ur. 1918 r. w st. J. B. Joel'a.

JEST								POLYMELUS							
Absurdity				Sundridge				Maid Marian				Cyllene			
Paradoxical		Melton		Sierra		Amphion		Quiver		Hampton		Arcadia		Bona Vista	
Inchbenny	Timothy	Violet Melrose	Master Kildare	Senda	Springfield	Suicide	Speculum lub Rosebery	d. of Young Melbourne	Toxophilite	Lady Langden	Lord Clifden	Distant Shore	Isonomy	Vista	Bend'Or

Jest wygrała jako dwulatka 2 wyścigi, jako trzyletnia wygrała 1 i 0 i już wkrótce poszła do stada. Trzy lata z rzędu była jałowa, w r. 1917 urodziła martwego ogierka, w r. 1918 przyszedł na świat Humorist. Dalej w 1919 r. Jest urodziła klaczkę po Pommern (2.D.L.), w r. 1920—ogierka po The Tetrarch — normalnie.

26-go czerwca t. j. w miesiąc niespełna po derby, Humorist padł naskutek krwotoku płucnego. Już dziesięć dni wcześniej po cantrze w Ascot, dostał on lekkiego krwotoku, co było złym prognostykiem. Humorist padł w boksie w czasie silnego upału. Pękła mu jedna z żył w płucach i to tak, że w otwór, powstały wskutek pęknięcia, można było palec włożyć. Szkoda wielka, zapewne. Ale od czegóż wyścigi? Celem ich przecież ma być eliminować wszystko co słabe, wydobywać na wierzch

*) Patrz fotografia na I stronie Nr. 9 J. i H.

*) Humorist'a trenował C. Morton.

ukryte wady koni. Słabym punktem w ustroju Humorist'a były zbyt cienkie i delikatne naczynia krwionośne, to też dobrze, że nie mógł on tej skłonności przekazać potomstwu, którego, jako derbista miał by niewątpliwie okazję znaczną ilość pozostawić.

Skłonność do pękania naczyń krwionośnych u Humorist'a pochodzi prawdopodobnie od Hermita, który w rodowodzie Humorist'a występuje trzykrotnie: jako ojciec Distant Shore, Suicide i Timothy. Hermit, który wygrał derby w 1867 r., na kilkanaście dni wcześniej miał krwotok, to też lord Falmouth uśmiechał się tylko, gdy mu ktoś doradzał, aby klacze swoje krył tym ogierem.

Toxophilite, reprezentowany w rodowodzie Humorist'a przez Quiver, cierpiał również na krwotoki**).

(d. c. n.).

St. Szuch.

Chów koni z punktu widzenia wojskowego.

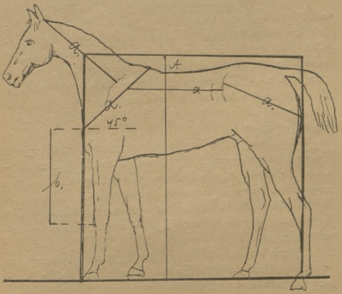
Najodpowiedniejszym dla celów wojskowych jest koń pełnej krwi angielskiej, lub wysokiej półkrwi z domieszką krwi arabskiej czyli wschodniej.

Konie zimnokrwiste albo też z domieszką zimnej krwi są dla armji mniej użyteczne, a więc mniej odpowiednie.

W koniu wojskowym szukamy następujących zalet:

1. *Co do charakteru i temperamentu.* Koń powinien być łagodny i łatwy do obrządzenia, wskutek połączenia dobrej i prawidłowej budowy ciała z łagodnym charakterem łatwy do ujeżdżania pod siodłem i w zaprzęgu, nie leniwy t. j. z odpowiednią żywością, z drugiej zaś strony nie gorącujący się i nie zanadto lękliwy.

2. *Co do budowy.* W ogólnym zarysie wrysowawszy konia w czworobok od kończyn piersi z jednej strony, i kończyn zadu z drugiej strony, zaś kończyn kopyt (t. j. ziemi) z trzeciej do najwyższego punktu grzbietu (kłębu) z czwartej strony, powinien koń budowy idealnej — być trochę niższym, aniżeli jest długim. (fig. 1).



Wziąwszy pod uwagę długość czterech linji (a) t. j. linji łopatkowej, linji środkowego tułowia, linji zadu (mierzonej od biodra do ostatniej kończyny zadu) i linji szyi (mierzonej od ucha do łopatki) — powinny te cztery linje być równej długości. Długość tejże linji, mierzona od kończyny piersi pionowo ku ziemi, powinna sięgać poniżej kolana (b).

Linja łopatkowa powinna spadać pod kątem 45° ku ziemi.

Głębokość klatki piersiowej (mierzona linją pionową od kłębu do dolnej linji piersiowej) powinna równać się długości nóg — co się bardzo rzadko zdarza, gdyż zwykle nogi są trochę dłuższe.

W proporcjonalnie zbudowanym koniu zlewa się linja kłębu z linją grzbietu w połowie górnej linji — mierząc ją od ucha do ostatniej kończyny zadu. Nazwijmy punkt ten „punktem wyrównoważenia" (A). W punkcie tym kończy się bowiem obciążenie nóg przednich (które to obciążenie jest większe), a zaczyna się obciążenie nóg tylnych (które jest mniejsze).

3. *Co do jakości materjału.* Wziąwszy więc pod uwagę ogólny ten zarys, szukamy dalej u konia użytecznego wojskowego silnych suchych kości, krótkich płaskich piszczeli, zdrowych kopyt, regularnych suchych stawów, dobrego wzroku.

4. *Co do mechanizmu ruchowego*, wrodzonych lekkich chodów, talentu do galopu i skakania, prawidłowego postawienia nóg w końcu.

5. *Co do organizmu wewnętrznego*, zdrowia, mocnego serca, zdrowego organu oddechowego i na ogół

6. *Nadzwyczajnej odporności i wytrwałości.* Zważywszy więc jakiego konia armja potrzebuje, dążnością każdego hodowcy winien być wychów takiego konia, tembardziej, że będzie on najodpowiedniejszym dla pojazdu i dla pracy na roli.

Polska jest krajem przeważnie rolniczym, o szczupłej ilości dróg komunikacyjnych. Miejscowości od siebie są oddalone, i koń polski niezbędnie potrzebnym jest nietylko do uprawy roli, lecz i do szybkiej komunikacji na większych przestrzeniach.

Koń zaś wojskowy polski górować powinien wszystkimi powyżej opisanymi zaletami, bo przy otwartych nie-

---

**) Ta niezmiernie ważna sprawa znajduje ciekawe oświetlenie w artykule R. Bunsow'a „Ill Rundschau f. Vollblutzuchterheft IV.

zmiernie długich granicach armja winna być ruchliwą, a zawdzięczać to będzie prawie wyłącznie dobremu koniowi.

Koń przy dość ostrym klimacie wychowany na wapiennej glebie, odżywiany odpowiednimi dla rozwoju kości roślinami (np. esparsetą, lucerną i owsem), zmuszany do ruchu na pastwisku nie całkiem równym powinien by się najlepiej rozwinąć i przez to być najodpowiedniejszym dla armji.

Zaopatrywanie dla armji w konie chowu stadnin rządowych lub wojskowych byłoby po pierwsze za kosztowne, a po drugie stanowiło by zbyt silną konkurencję dla hodowców. Prywatny chów konia w kraju by ucierpiał, a nawet częściowo ustał, zakupywanie zaś koni dla armji za granicami państwa jest tylko możliwem i dozwolonem, gdyby się w kraju niezbędnych i nagle potrzebnych koni nie znalazło.

Potrzeby dla armji powinny być pokrywane corocznym zakupem remont czyli młodych koni, *tylko w kraju*.

Armja potrzebuje: 1) koni artyleryjskich typu ciężkiego i lekkiego, 2) koni wierzchowych, 3) koni taborowych ciężkich i lekkich i 4) koni jucznych.

Odpowiednie Komisje wojskowe zakupują konie tam gdzie je znajdą.

Zadaniem wszystkich czynników popierających chów koni byłoby doprowadzenie z czasem do tego, żeby w całym kraju, gdzie tylko koń się chowa, znalazł się też koń odpowiedni dla armji.

Szczególnym problemem do rozwiązania w dziedzinie chowu koni jest zainteresowanie i poniekąd zmuszenie tych obywateli, którzy dane po temu mają, ażeby z zamiłowaniem i ofiarnością chcieli przyłożyć rękę do racjonalnego i pożytecznego chowu koni. Kraj tylko wtedy produkuje dobre konie, gdy koń i wszystko, co się z nim wiąże, jest popularnem i poniekąd intratnem dla hodowców.

Rząd ma do dyspozycji środki, którymi chów koni w kraju podniesionym być musi: wojskowość zaś, a zwłaszcza kawalerja może zainteresować obywateli do brania udziału w sporcie konnym, przez co wzrośnie też zainteresowanie do chowu tego szlachetnego zwierzęcia.

Pożądanem też by było, ze względu na znaczenie konia artyleryjskiego w ostatniej wojnie, wprowadzenie zawodów konia artyleryjskich (tak konkursów, jak i wyścigów zaprzęgów), by wypośrodkować najlepszy typ konia do zaprzęgu armatniego.

Sposoby popierania chowu koni. W kraju ze strony rządu są następujące:

1. Rząd w osobie instytucji Minist. Rolnictwa nie powinien, jakeśmy już wzmiankowali, utrzymywać dużo własnych stad koni ciepłokrwistych. Nie należy odbierać ochoty prywatnym hodowcom do hodowania koni na własną rękę, nikt bowiem nie jest w stanie wytrzymania konkurencji rządowej.

2. Zadaniem stadniny rządowej, jeżeli taka egzystuje, byłoby w pierwszej linji staranie się utrzymania krwi orjentalnej (arabskiej), której jako odświeżającej domieszki chów koni zawsze potrzebuje.

3. Zadaniem rządu (Ministerstwa Rolnictwa) jest zakup ogierów bądź za granicami państwa, bądź też najlepszych w kraju, urządzenie licznych depo ogierów i odpowiednie rozmieszczenie tych ogierów w całym kraju.

4. Rząd powinien wszystkie prywatne ogiery licencjonować, i wogóle materjał hodowlany w kraju mieć pod ścisłą kontrolą.

Ogiery, którym licencji nie udzielono, powinny być do chowu niedopuszczane.

5. Za ogiery kupione w kraju od prywatnych hodowców powinny być płacone lepsze ceny, ażeby hodowców zachęcić. Wiadomą jest rzeczą, że od tej samej klaczy i od tego samego ogiera nie każde źrebię się uda, i wogóle mało do chowu zdatnych ogierów się rodzi.

Koszty hodowców są znaczne nim się dochowają dobrego ogiera. Pod tym względem trzeba i to mieć pod uwagą, że hodowcy, sprzedając za dobrą cenę rządowi konie, będą nadal hodować w kierunku przez rząd wskazanym, a więc użyteczne dla armji konie.

6. Wszelkie próby materjału hodowlanego jak np. wyścigi powinny być przez rząd jaknajusilniej popierane i subwencjonowane.

7. Niezbędnie jest też potrzebny coroczny spis koni w całym kraju, i prowadzenie dokładnej statystyki specjalnie materjału hodowlanego.

Słowem rząd, stosując się do potrzeb kraju, wystrzegać się powinien wszelkiej akcji niewygodnej lub szkodliwej dla prywatnej hodowli, a natomiast winien popierać ją wszelkiemi możliwemi środkami.

* * *

Nie każdemu człowiekowi jest wrodzone zamiłowanie do konia, a z zamiłowanych jest tylko mała cząstka wybranych t. j. takich, którzy się na koniu znają.

Jak na polowaniu rozróżniamy strzelców i myśliwych, tak między koniarzami rozróżniamy jeźdźców (woźniców) i znawców. Do tych ostatnich musimy w pierwszej linji zaliczyć tych, którzy sztukę konnej jazdy i znajomość konia łączą w jednej osobie.

Jeźdźcem jest ten, który, wskutek wrodzonego talentu łączy dwa ciała, t. j. człowieka i konia elastycznie w jedną ruchliwą bryłę i podporządkowuje bezwarunkowo jednej t. j. ludzkiej woli.

Znawcą konia zaś jest jeździec, który dla oceny konia posiada oko specjalnej inteligencji, z wrodzonym talentem natychmiastowego odczuwania tego, co widzi. Oko znawcy konia powinno być momentalnie jak by uderzone wszelkim defekcikiem, okazującym się na oglądanym koniu. Z drugiej strony powinno to oko też sądować wnętrze konia. W oku znawcy powinien być jakby barometr, natychmiast dokładnie wskazujący wszelką wartość konia.

Naród polski jest do konia stworzonym i tradycyjnie przywiązanym — niechże się nam uda wzbudzić zamiłowanie i pasję do tego szlachetnego zwierzęcia i odwiecznego towarzysza broni polskiego żołnierza.

Chów konia w Polsce jest w początkach, hodowców mamy jeszcze nie wielu, jeźdźców więcej, znawców konia najmniej.

Niech wspólna praca podąży ku temu, aby z czasem szlachetny koń polski w Europie zajął odpowiednie miejsce, a hodowców, jeźdźców i znawców namnożyło się.

Poznań, 13 stycznia 1922 roku.

Rheina-Wolbek płk.
Szef Remontu D.O.K. Poznań.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Walne Zebranie** Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Poznaniu w dniu 3 lutego b. r. wybrało nowy Zarząd Towarzystwa w osobach: K. Żychlińskiego, hr. St. Łąckiego, hr. J. Czarneckiego, hr. A. Żółtowskiego, hr. Sumińskiego, hr. Dąmbskiego, K. Chłapowskiego, płk. Wolbeka, ppłk. Poten.

Do ściślejszego Zarządu powołani: na prezesa K. Żychliński, na wice-prezesa hr. A. Żółtowski, na skarbnika hr. Łącki, na sekretarza płk. Wolbek.

Lokal Towarzystwa mieści się przy ul. Młyńskiej Nr. 13 w Poznaniu.

— **Meeting wyścigowy** połączony z konkursem hippicznym i popisem wzorowej jazdy, urządzony przez Towarzystwo miłośników jazdy konnej w Krakowie na torze w Krzeszowicach (pół godziny jazdy od Krakowa, tor blisko przy stacji) rozpocznie się 29 czerwca r. b.

Boksy doskonale położone na 70 koni tuż obok.

Propozycje zostaną ogłoszone w pierwszej połowie kwietnia.

— **Program Konkursów Hippicznych w Warszawie na r. 1922-gi.**

(dokończenie).

ŚRODA, 7 CZERWCA.

13. *Konkurs Myśliwski (International). Nagroda 50,000 mk.*
1-mu koniowi 18,000 mk., 2-mu 12,000 mk., 3-mu 8,000 mk., 4-mu 6,000 mk., 5-mu 4,000 mk., 6 mu 2,000 mk.
14 przeszkód do 1,20 m. wysok. i 4 m. szer.
Stawka 500 mk.

14. *Konkurs Myśliwski. Nagroda M. S. W. 30,000 mk,*
1-mu koniowi 12,000 mk., 2-mu 8,000 mk., 3 mu 6,000 mk., 4-mu 4,000 mk.
Jeźdźcy podoficerowie W. P. na koniach należących do M. S. W.
Dla jeźdźca zwycięzcy srebrny zegarek od Klubu Jazdy.
12 przeszkód do 1.10 m. wysok. i 3.50 m. szer.
Stawka 100 mk.

15. *Championat Skoku na szerokość (International). Nagroda 40,000 mk.*

Dla zwycięscy 40,000 mk. i dla jeźdźca żeton Klubu Jazdy.

Pierwszy skok 4 m. Do 5.50 m. dodaje się po 50 c. od 5.50 m. po 25 c. szerokości. Dwukrotna próba i dwukrotne wyłamanie dozwolone przy każdym skoku. Skok obowiązkowy od 5 m. Udział dwóch koni różnych właścicieli wymagany.

Stawka 400 mk.

16. *Konkurs Zwyczajny Pocieszenia (International). Nagroda 40,000 mk.*
1-mu koniowi 15,000 mk., 2-mu 10,000 mk., 3-mu 6,000 mk., 4 mu 4,000 mk., 5-mu 3,000 mk., 6-mu 2,000 mk.

Dla koni które do 30.V nie wygrały 10,000 mk. na konkursach w Warszawie, a przyjmowały w nich udział. Współzawodnicy bez opłaty stawki zostaną zapisani przez Sekretarjat Klubu Jazdy.

10 przeszkód do 1.20 m. wysokości i 4 m. szer.

Konkursy odbędą się w Warszawie, o miejscu ogłoszenie nastąpi dodatkowo.

Początek konkursów o godzinie 2-ej po południu.

Normy czasu w poszczególnych konkursach zostaną ogłoszone wraz z planami konkursów do dn. 29 maja.

Jeźdźcy zwycięscy w konkursach Nr. Nr. 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 13, 14 i 16 otrzymują kubek „Klubu Jazdy".

Warunki szczegółowe championatu konia wojskowego w załączeniu.

Zapisy do wszystkich konkursów zamykają się w Sekretarjacie Klubu Jazdy, (Kancelarja Towarzystwa Zachęty Hodowli koni w Polsce, Warszawa, Krak.-Przedmieście 32) 29 maja o godzinie 8 wiecz. Właściciel lub jego pełnomocnik, zapisujący konia do konkursu, jest odpowiedzialny za prawdziwość i ścisłość podanych szczegółów dotyczących karjery i pochodzenia konia. W zapisie winny być podane: a) imię i nazwisko właściciela konia lub zapisującego, b) nazwa konia, c) wiek, płeć i maść, (7 l. i st. można podawać jako pełnoletnie), d) pochodzenie konia (może być i niewiadome), oraz winny być dołączone stawki w pełnej wysokości. (Przy powtórnym zapisie wystarcza wymienienie nazwy zapisującego i konia z załączeniem stawki). Zapisy wysłane pocztą lub telegrafem będą ważne o ile nadejdą do Sekretarjatu przed g. 8 wiecz. 29 maja. Zapis, który nie uczyni zadość powyższym wymaganiom, nie może być przyjętym. Przy zapisie należy w miarę możności wymienić imię i nazwisko jeźdźca, który ma dosiadać konia w danym konkursie. Po. oficerowie mogą wymieniać według życzenia rangę i pułk w którym służą.

ZAGRANICZNA.

John Porter. 21 lutego w Anglji umarł w 83-im roku życia John Porter, najsłynniejszy trener, osobistość rzadko popularna nie tylko w świecie sportowym angielskim. Dosyć powiedzieć, że do 1915 roku konie trenowane przez niego wygrały 1063 wyścigi na summę 723,000 funtów szterlingów. Z jego pupilów Derby wygrały: Blue Gown w 1868 r., Shotover w 1882 r., Saint Blaise w 1883 r., Ormonde w 1886 r., Sainfoin w 1890 r., Common w 1891 r. i Flyiny Fox w 1899 r. Przez niego trenowany Isonomy wygrał jako trzylatek Cambridgeshire, jako cztero i pięciolatek Ascot Gold Cup; La Fleche wygrała 1000 gw., Oaks, St. Leger i Cambridgeshire, a Paradox w 1885 r. wygrał Grand Prix de Paris.

W pogrzebie Johna Portera brały udział wszystkie znakomitości nie tylko sportowe, ale i wiele ludzi wybitnych ze wszystkich sfer towarzyskich i społecznych. Nawet dwór angielski kazał się na nim reprezentować.

W Hiszpanji do niedawna sport wyścigowy nie był bardzo rozwinięty. Od kilku lat jednak wyścigi zyskują coraz większą popularność i obecnie rozgrywają się już na czterech torach w Madrycie, San Sebastiano, Sevilli i w Barcelonie.

Do Grand Prix w San Sebastiano imienia J. K. M. Alfonsa XIII (500.000 peset., 2400 mtr.), która będzie rozegrana we wrześniu r. b., zameldowano, oprócz hiszpańskich, konie z Francji, Anglji, Włoch, Belgji, Irlandji i Stanów Zjednoczonych. Z 83 koni zameldowanych, 42 są francuskie. Z angielskich Lord Londonderry zameldował Polemarcha, zwycięzcę zeszłorocznego St. Leger'u angielskiego. Lord Carnarvon — Franklina, który, jeżeli będzie w porządku, bardzo łatwo może się zemścić za swoją porażkę w St. Leger. Z innych angielskich koni mają zapisy do tej nagrody, wynoszącej na nasze marki przeszło sto miljonów: Aymestry p. H. S. Persse'a, Charleville pani Fred Hardy, Condover i Kitchener pani A Bendir, Eaglehawk p H. Cunliffe Owen'a i Copyright i Corporal p. J. Hornung'a. Z irlandzkich koni zameldowano 2 bardzo dobre: Pucka Sahib p. J. Arnott'a i George Lowe p. J. L. Royer'a.

Najwidoczniej tak poważna suma tej nagrody jest łakomą przynętą nawet i dla właścicieli z Anglji, kraju rzadko bogatych lordów, którym, jak tam utrzymują żartobliwie, dorównać mogą tylko bookmakerzy angielscy, słynący z bogactwa i szerokich giestów.

Z powodu pięknej pogody tory wyścigowe we Francji są w doskonałym porządku i robota na nich idzie pełnem tempem. Trenerzy galopują konie ostrzej przeważnie na dystansie od 1200 do 1600 mtr., nie mówiąc już o koniach przeszkodowych, które galopują na dystansie do 2500 mtr.

Znani angielscy sportsmani Lord Derby i Sol Joel, niezależnie od wielkich stajen wyścigowych posiadanych w Anglji, założyli stajnie i we Francji. U trenera W. Pratt'a w Chantilly Lord Derby ma 12 koni (5 trzyl. i 7 dwulat.), a p. Sol Joel 6 koni (2 starsze, 2 trzyl. i 2 dwul.).

W Anglji na giełdzie bookmakerskiej już zostały ogłoszone coty na wielkie wiosenne handicapy. Z nich możemy się orjentować w szansach koni. Pomimo dobrych zapisów zakłady w tym roku idą ospale.

W Lincolnshire Hncp. głównymi faworytami są 4 l. Aclare (7 st. 7 lb.) i 5 l. Vivaldi (7 st. 9 lb.); coty ich wahają się jeszcze ciągle między 100 : 6 i 100 : 3; Monarch (8 st. 6 lb.) wybitny dwulatek 1920 r., w przeszłym pokazał, że dystansu nie wytrzymuje, ze względu na krótki dystans cotowany jest wysoko 100 : 6; bardzo mało jest zakładów na zeszłorocznego zwycięzcę tej nagrody 5 l. Soranus'a 18 : 1; 5 l. Twickenham trzyma się równo 25 : 1; za to Highlander spadł nisko z 100 : 5 na 25 : 1.

Chociaż jedynie większe zakłady są na Grand National, mimo to i one idą leniwie. Najwięcej zakładają się na zeszłorocznego zwycięzcę 11 let. Shann Spadah (12 st. 3 lb.) na cotę 100 : 8 i na 11 let. Neurotic'a 20 : 1, konia tej samej stajni. Druga stajnia mocno reprezentowana jest stajnia p. Whitakera: Arravale 100 : 7 i Ardonagh 25 : 1. Francusko-amerykański Duettiste, szczególniej po ostatniem zwycięstwie stoi wysoko 100 : 6.

— **Alger.** „*Prix Gladiateur Algerien*" 15.000 fr. 4500 mtr. — 5 lutego.

Ninabourg, og. gn., 4 l., 57 kg. (Combourg i Ste Nena) br. Zermati (ż. Vinciguera) 1.

Vladivostock — 2, Scott — 3, b. m. 4 konie.

Wygr. o $^1/_2$ dł., 1 dł. — Czas 4'48".

Razem z wyścigami odbywają się i biegi kłusackie pod wierzchem.

— **Cannes.** „*Course de haies de Cannes*" 20,000 fr. 3500 mtr. — 12 lutego.

Patrocle wał. gn., pł. 68 kg. (Mushroom i Pastrycook) Duc Decazes (ż. Niaudort) — 1.

Manus — 2, Gribouille — 3, b. m. 2 konie.

Wygr. o 2 dł. — 3 dł.

— **Pau.** „*Prix du Palais d'Hiver* (płoty) 25,000 fr.— 3500 mtr — 12 lutego.

Charabia og. 4 l., 64 kg., (Cadet Roussel i Cabane) Duc Decares (ż. W. Head) — 1.

Camouflet — 2, Gaspilleur — 3, b. m. 6 koni, z których jeden upadł. Wygr. o 3 dł. — 1 dł.

— **Rzym.** „*Prem. Optional*" (handic. otwarty) 20,000 lir. — 1400 mtr. 19 lutego.

Fraschetta kl. 3 l., $51^1/_2$ kg. (Signorino i Fragola) p. E. Gallina (ż. E. Doumen) — 1.

Admeto 49 kg. — 2, Rododendro 45 kg. — 3, b. m. 5 koni.

Wygr. o 1 dł. — 3 dł. — 3 dł.

— **Uruguay.** „*Benito Villanueva*" (15,000 pesos i przedm. artyst.) rozgrywaną w Montevideo wygrał od 12 współzawodników *Schahriar* syn Craganour'a i Scheherażade'y od Jardy.

— **Alger.** „*Derby d'Alger*" 15,000 fr. — 2500 mtr. 19 lutego.

Tukase og. gn., 3 l., 60 kg. (Ukase II i La Commanderie) p. Boittin Bertin (ż. Drayton) — 1.

Brisbane II — 2, Langrune — 3, b. m. 2 konie.

Wygrane bardzo łatwo w 2'48".

— **Rzym.** „*Wielki wyścig płotowy*" 15.000 lir. dyst. 3200 mtr., 23 lutego.

Mirçon og. 5 l., 67 kg. (Rabelais i Miss Gennes) p. G. Montel (ż. C. Nervo) — 1.

Dafila — 2, Fromelles — 3, b. m. 5 koni. Wygr. o 3 dł. — 5 dł.

Nagr. „*Drugi Optional*" (hand. otwarty), 10,000 lir. 1400 m.

Piave og. 3 l., 64 kg. (Guido Reni i Poppee II) Ugo Galeotti (ż. C. Nervo) — 1.

Contessina 53 kg. — 2, Muskokee $58^1/_2$ kg. — 3. b. m. 5 koni. Wygr. o 2 dł. — 4 dł.

DEPO OGIERÓW PAŃSTWOWYCH W POLSCE.

Szczegółowe zestawienie stacji kopulacyjnych i dzierżaw według województw oraz osiągnięte rezultaty pokryć w sezonie 1921 r.

WOJEWÓDZTWO	ILOŚĆ				ogólna ilość punktów kopulacyjnych	ogólna ilość ogierów	ILOŚĆ POKRYTYCH KLACZY						Z POKRYTYCH KLACZY BYŁO							
										przeciętna na ogiera			na stacji kopul.		w dzierżawach		ogólnie		%	
													własności							
	stac. kopul.	ogierów	dzierżaw.	ogierów			na stacjach kopulacyjn.	w dzierżawach	RAZEM	na stacj. kopulac	w dzierżawach	ogólna	mniejszej	większej	mniejszej	większej	mniejszej	większej	mniejszej	większej
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
Białostockie	5	10	7	7	12	18	567	289	856	56	41	47	414	153	120	169	534	322	62	38
Cieszyńskie	8	21	3	3	11	24	544	179	723	25	59	30	495	49	129	50	624	99	86	14
Kieleckie	11	23	19	19	30	42	1263	988	2251	55	52	53	881	433	382	555	1263	988	56	44
Krakowskie	17	68	46	47	63	115	4321	1790	6111	63	38	53	3649	672	1114	676	4763	1348	78	22
Lubelskie	17	39	35	35	52	74	2021	1332	3353	52	38	45	1384	637	469	863	1853	1500	55	45
Lwowskie	17	59	76	82	93	141	2537	3266	5803	43	40	45	2141	396	1601	1665	3742	2061	65	36
Łódzkie	18	42	19	19	36	61	2165	624	2789	51	33	46	1439	726	218	406	1657	1132	60	40
Stanisławow.	6	23	18	18	24	41	841	553	1394	36	30	34	771	70	206	347	977	417	70	30
Tarnopolskie	—	—	12	13	12	13	—	368	368	—	28	28	—	—	183	185	183	185	50	50
Warszawskie	20	41	25	25	45	66	2185	871	3056	53	34	46	1323	1046	299	387	1622	1434	53	47
Wołyńskie	—	—	1	1	1	1	—	21	21	—	21	21	—	—	2	19	2	19	10	90
RAZEM	119	326	261	268	379	595	16444	10281	26725	600	385	448	12497	4183	4723	5322	17220	9505	65	35

Redaktor i wydawca M. RADWAN. Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.